

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rok IV

Warszawa, niedziela 10 września 1944 r.

Nr 53(125)

Pilne zadania

Musimy być przygotowani na to, że i w dzielnicy południowej zastrzone będą ataki niemieckie, co postawi obronę przed nowymi trudnościami. Aby im sprostać, należy zawnoczasu wyciągnąć nauki z ostatnich doświadczeń Śródmieścia.

Wykazały one w szczególności niedostateczność dotychczasowej organizacji w dziedzinie walki z pożarami, odgrzebywania zasypanych i szybkiej pomocy rannym.

Wiele pożarów śródmiejskich nie zostało ugaszonych tylko dlatego, że zawiodła domowa straż ogniowa; tej zaś wartość zależy w praktyce od walorów osobistych komendanta OPL. W wypadkach, więc, gdy na stanowiskach tych znaleźli się ludzie nieodpowiedni, należałoby co rychlej zmienić obsadę.

Same jednak siły domowe nie zawsze wystarczają. Musi być w każdym bloku względnie grupie kilku domów oddział specjalny, stale będący w pogotowiu, aby spieszyć z pomocą tam, gdzie sam dom nie potrafi podać.

Z reguły dotyczy to ratowania zasypanych. Powszechna panika mieszkańców domu po zbombardowaniu lub podczas pożaru sprawia, że o zasypanych nieraz nie ma komu się troszczyć. I tu więc konieczne są oddziały specjalne — przy czym akcja ta może się łączyć z akcją przeciwpożarową.

Pomoc rannym w razie szczególnie gwałtownych ataków na pewną grupę domów lub dzielnicę, to również rzecz wymagająca usprawnienia. Chodziłoby zwłaszcza o zwiększoną ilość noszy, stale pogotowie do ich obsługi i zwiększenie zapasu bandaży.

A więc — sami nie wierzą

Mimo kolosalnej propagandy o niezwyciężoności linii Zygryda, Niemcy po doświadczeniach z wałem Atlantyckim już w tę niewzruszoność nie bardzo wierzą, bo poza nią budują drugą linię umocnień, zarządzając w tym celu powszechną mobilizację łopaty.

Taki był rezultat inspekcji linii Zygryda, przeprowadzanej teraz przez Goeringa i Keitla. Nowa jednak linia — już naprawdę „ostatnia” — będzie tylko brzytwą tonącego.

5 armii na przedpolu Zygryda

Przygotowania do największej w dziejach ofensywy rozwijają się systematycznie. Od granicy holenderskiej po granicę Szwajcarii pięć armii sprzymierzonych koncentruje się w bezpośredniej bliskości t.zw. linii Zygryda. W związku z przygotowaniami zarządzono doraźne wstrzymanie informacji o ruchach wojsk alianckich. Równocześnie trwa nadal niszczenie odciętych i rozproszonych sił niemieckich, szczególnie na północnym wybrzeżu Francji.

Ofensywa sowiecka w Polsce

Ciągle postępy wojsk sowieckich w okolicach Łomży, gdzie zajęto szereg miejscowości, zadając poważne straty wojskom niemieckim.

Według nieurzędowych informacji wojska sowieckie, prowadzące ofensywę na północo-wschód od Warszawy, wysunęły się ku zachodowi poza linię Modlina. W okolicach Warszawy słychać w dalszym ciągu odgłosy walk oraz obserwuje się duże pożary, szczególnie w okolicach Jabłonn.

Gen. Anders — do Warszawy

Gen. Anders nadesłał do Warszawy ze swego miejsca postoju pod Rimini następującą depeszę:

Nie mam słów, któreby mogły wyrazić nasze uczucie i podziw dla Waszego bohaterstwa. Przeżywamy każdym tętnem krwi tragedię stolicy. Od początku robiliśmy i robimy wszystko, co w naszej mocy, by pomóc Wam w dostarczaniu broni. Wasze bezgraniczne poświęcenie i nie-spotykane w historii bohaterstwo Stolicy musi wstrząsnąć sumieniem wszystkich uczciwych ludzi i narodów. W marszu naszym żołnierskim do Polski jesteście dla nas wzorem ducha. Wierzymy głęboko, że z Waszego poświęcenia oraz przelanej krwi żołnierskiej na wszystkich szlakach do Ojczyzny powstać musi Polska niepodzielna, naprawdę wolna, naprawdę niepodległa, taka, jaką w sercu ma każdy uczciwy Polak.

Ewakuacja trwa

Ewakuacja ludności, pragnącej opuścić miasto — trwa nadal w porze od godz. 6 — 8 rano.

NA FRONCIE WARSZAWY**Miasto żyje wśród walki**

Miasto pozostaje nadal pod ogniem artylerii i bomb lotniczych. W ostatnich dwóch dniach ogień ten kierowali Niemcy przede wszystkim na śródmieście po wschodniej stronie Marszałkowskiej. Ciężkie bomby wyrzuciły nowe zniszczenia. Ludność Warszawy jest zmuszona do spędzania znacznej części dnia w schronach; korzysta z każdej przerwy ognia, aby zdobyć wodę, gotować strawę, poruszać się po ulicy i niezmożona, nieustająca praca trwa nad tym, aby przeciwdziałać i zaradzać skutkom nieprzyjacielskiego terroru, aby organizować nawet w tych nieopisanie ciężkich warunkach — życie i zaspokajać jego elementarne potrzeby. W tej niepokonanej prężności, z jaką społeczeństwo Warszawy w gruzach żyje, żywi się, troszczy o rannych, o bezdomnych, o dzieci — zawiera się tyleż herazmu, co w zażartej walce oddziałów, opierających się nieustannemu naciśkowi nieprzyjaciela.

Napór od Nowego Świata

Kierunek najsilniejszych natarć niemieckich wiedzie obecnie od zajętego Powiśla poprzez Nowy Świat ku Placowi Napoleona. Nasze pozycje od Cafe Clubu do Swłotkrzyskiej były wielokrotnie atakowane. Niemcy wdarli się do Cafe Clubu i stąd do gmachu sąsiedniego Coiosseum. Wszystkie natarcia na Chmielną zostały odparte, próby przebicia się na Bracką — udaremnione. Natarcia wzdłuż Wareckiej doprowadziły do zajęcia przez Niemców prawie całej ulicy. Od Poczty Głównej dzieli Niemców jeden tylko dam. Grupa niemiecka, która wdarła się na ul. Górskiego została odrzucona. Na Swłotkrzyskiej Niemcy po długiej walce obsadzili dom LOPP (nr. 12). Na Czackiego trwała całodzienna walka. Po zajęciu domu nr. 4 na ulicy Czackiego — Niemcy wymordowali wszystkich jego mieszkańców. Obecnie cała ul. Czackiego jest w rękach nieprzyjaciela. Po zaciętej i długiej obronie opuściliśmy dom Mazowiecka 4. Zaobserwowano ruch czołgów niemieckich z Ogrodu Saskiego i Pl. Piłsudskiego na Plac Małachowski.

Walka o Al. Sikorskiego

Obok Nowego Świata — terenem ciągłych uderzeń niemieckich jest Al. Sikorskiego. Aleja pozostaje w naszych rękach od Nowego Świata do Marszałkowskiej — z wyłączeniem z dwóch punktów skrajnych: Cafe Clubu i „Żywca“, który nasze oddziały opuściły po ostrej walce. Dn. 8 b.m. Niemcy użyli w Al. Sikorskiego trzech „goliatów“. Jeden wybuchł przed domem nr. 20, na wysokości barykady wpoprzek Alei; trzeci utknął przy rogu Kruczej — ostrzelany pociskami przeciwpancernymi naszych karabinów, eksplodował. Poza to oddział AK zniszczył czołg niemiecki na Brackiej. W ciągu nocy z 8 na 9 b.m. Niemcy zbudowali barykadę przez Marszałkowską przy Nowogrodzkiej.

Dalej ku zachodowi Niemcy otworzyli silny ogień granatników i broni maszynowej na Plac

Zawiszy i wiadukt ul. Towarowej. Po 4-ech godzinach tego przygotowania wyszło silne natarcie piechoty, które zostało odparte przez załogę Poczty Dworcowej.

W rejonie ul. Grzybowskiej, Niemcy natarli na teren fabryki Haberbuscha, skąd zostali wypchnięci, i „Plutona“, gdzie zdołali utrzymać skraj północny.

Żoliborz i Mokotów — bez zmian

Na Żoliborzu — położenie bez zmian. W nocy Niemcy, aby uniknąć zaskoczenia, opuszczają budynki i przechodzą do rowów. W wielu obiektach załogi niemieckie zostały zastąpione oddziałami Kozaków, Ukraińców, Węgrów. Od CIWF'u na Bielanach do Wawrzyszewa Niemcy budują umocnienia.

Na Mokotowie oddziały AK rozbiły bunkier niemiecki na rogu Madalińskiego i Kazimierzowskiej.

—O—

**Rosjanie bombardują
brzeg praski**

W nocy z 8 na 9 b.m. lotnictwo sowieckie dokonało silnego nalotu na pas pozycji niemieckich na prawym brzegu Wisły. Teren oświetlono ponad stu rakietami na spa ochronach. Bomby spadły głównie na rejon Wawra i Anina, lecz nalot sięgnął szerzej: od Kawenczyna aż po Międzyziesie. Powstały liczne pożary. Niemiecka obrona przeciwlotnicza — słaba. Obserwatorzy z Czerniakowa stwierdzają też pożary od bomb i pocisków artylerii sowieckiej w różnych punktach Pragi.

Ruch na Moście Kierbedzia ku Woli — trwa. Wczoraj przeszły przezeń kolumny zmotoryzowane.

Niemcy w kotle bałkańskim

Pod naciskiem Związku Sowieckiego Bułgaria wypowiedziała wojnę Niemcom. W ten sposób jeszcze jeden dotychczasowy sojusznik Hitlera znalazł się w otwartej walce z Niemcami.

Równocześnie rozpoczęła się nowa faza ofensywy przeciwniemieckiej na terenie Jugosławii. Wojska marsz. Tito, wspólnie z oddziałami Czerwonej Armii, rozpoczęły tam walkę na całym terenie Jugosławii zadając wojskom niemieckim poważne straty.

W Słowacji akcja powstańcza rozwija się w dalszym ciągu. Ostatnio powstańcy zajęli miasto Zlin. Głównym zadaniem wojskowym oddziałów powstańczych jest odcinanie dróg komunikacyjnych i linii odwrotowych wojsk niemieckich.

W ten sposób całość sił niemieckich na Bałkanach, obliczana na około 20 dywizji, znajduje się w obliczu nieuchronnej klęski.

W Z W